

Przepoczwarczanie się. Wskazówka interpretacyjna ukryta w nazwisku głównego bohatera *Lalki* Bolesława Prusa*

Pupating. An Interpretative Clue Hidden in the Surname
of the Main Character in Bolesław Prus's *The Doll*

DOBROMIŁA KASPRZYK

Uniwersytet Jagielloński, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0009-0002-7465-4018>

e-mail: m.ksieska@doctoral.uj.edu.pl

Odpowiedź od redakcji [...]. „Panu S. Szlangbaumowi: pańska szarada polityczna nie jest gramatyczna”. Proszę pana: co tu jest z polityki? Żebym ja napisał szaradę o Disraeli albo o Bismarck, to byłaby polityka, ale o: kozaki to przecie nie jest polityka, tylko wojskowość (Prus, 2016a, s. 340–341).

Abstract. Following the tradition of exploring different parts of Bolesław Prus's *The Doll* [*Lalka*] as ciphers (Płachecki), the article investigates a clue hidden in the surname “Wokulski.” On this basis, Wokulski is read as embodying the 19th-century ideals of evolutionism and social Darwinism. The context of European imperialism and the “doomed races” theory is described. The findings allow for a coherent interpretation of Łęcka's and Wokulski's surnames, the title of the novel and the novel itself from the perspective of post-colonial studies, centering the issues connected with patriotism

Keywords: Bolesław Prus, evolutionism, social Darwinism, imperialism, patriotism

* Druk tomu sfinansowano ze środków Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teleadresowe autora: Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych UJ, Rynek Główny 34, 31-110 Kraków, Polska; tel.: (+48) 12 663 38 86.

Abstrakt. Wpisując się w tradycję „odszyfrowywania” *Lalki* Bolesława Prusa, artykuł bada wskazówkę interpretacyjną ukrytą w nazwisku głównego bohatera. Na jej podstawie Wokulski zostaje przedstawiony jako postać uosabiająca XIX-wieczne ideały ewolucjonizmu i darwinizmu społecznego. Analizy uwzględniają kontekst europejskiego imperializmu i teorii „ras skazanych na wyginięcie”. Opierając się na tych ustaleniach, artykuł proponuje interpretację nazwiska Wokulskiego i Łęckiej, tytułu powieści oraz samego dzieła z perspektywy studiów postkolonialnych, koncentrując się na zagadnieniach związanych z patriotyzmem.

Słowa kluczowe: Bolesław Prus, ewolucjonizm, darwinizm społeczny, imperializm, patriotyzm

1. NAZWISKO-SZARADA

Wbrew zapewnieniu Prusa ze *Słówka o krytyce pozytywnej*, że „panna Izabela nie jest «lalką»” (2008, s. 140), staropolski rdzeń nazwiska Łęckiej – „łątka” – jednoznacznie wiąże tę postać z tytułem powieści. Że nie jest to przypadek, a element głębszych struktur znaczeniowych dzieła, przekonuje zawarta w rozdziale *Rządy starego subiekta* rozbudowana aluzja literacka do fragmentu fraszki *O żywocie ludzkim* Jana Kochanowskiego, w którym pada słowo „łątka”. Ten epizod – wielokrotnie interpretowany w kontekście tytułu *Lalki* (Przybyła 1991–1992, s. 44–45) – można wręcz nazwać prozatorską parafrazą. Kochanowski mówi: „Fraszki to wszystko”, ustami Rzeckiego Prus powtarza: „głupstwo, wszystko głupstwo”. Zapowiedź renesansowego poety: „Naśmiewszy się nam i naszym porządkom / Wemkną nas w mieszek, jako czynią łądkom [sic]” u pozytywisty zostaje rozpisana na dwa akapity i dwa głosy: „stary subiekt, podparłszy się łokciami, śmiał się cicho i mruczał: [...] – Wykręca się sprężyny i pójdziecie na powrót do szafy” (Kochanowski, 2008, s. 5, Prus, 2017a, s. 131). Rzecki i narrator wspólnie naprowadzają na skojarzenie staropolskiej „lalki” z nazwiskiem pierwszoplanowej postaci. W tym kontekście przypuszczenie Aleksandra Świętochowskiego, że Izabela Łęcka może być bohaterką tytułową (2008, s. 85), wydaje się jeszcze mocniej uzasadnione.

Głównym bohaterem powieści jest jednak Wokulski. Nie Izabela, nie para Izabela i Stanisław, a sam Wokulski. Reguły gatunku właśnie jemu dają pierwszeństwo w otrzymaniu nazwiska znaczącego, związanego z tytułem dzieła. Można uznać, że Prus celowo zawodzi oczekiwania czytelników, spodziewających się wskazówek interpretacyjnych – i że „Wokulski” oznacza tylko pewnego Stanisława. Konwencja powieści realistycznej dopuszcza jednak potraktowanie jego nazwiska jako szarady i próbę wkomponowania jej w interpretację *Lalki*. Taką lekturę powieści Prusa umożliwia obserwacja¹, że nazwisko Wokulskiego nawiązuje do leksyki

¹ Poczyniona przez mojego Tatę i pierwszego nauczyciela literatury, Dominika Księżkiego, któremu dziękuję za podzielenie się nią, a także nadzorowanie transliteracji z cyrylicy wykonanych na podstawie instrukcji Czachowskiej i Lotha (1977, s. 254–255).

języka rosyjskiego. Dzięki nagłosowemu „w” wynikającemu z praktyki fonetycznej rosyjskie słowo *[w]okuklit'sja* [окуклиться] – po polsku „przepoczwaczyć się” (Hessen, Stypuła 2004, s. 196) – brzmi w sposób zbliżony do nazwiska „Wokulski”.

Takie powiązanie głównego bohatera z procesem przeobrażenia – czyli przemiany gąsienicy w poczwarkę, a następnie w imago (Razowski, 1987, s. 187) – każe zwrócić baczniejszą uwagę na konteksty późnodziędnastowiecznego dyskursu biologicznego. Dlatego osią rozważań czynię założenie, że przepoczwaczający się Wokulski jest postacią ukształtowaną zgodnie z filozofią ewolucjonizmu i ideą darwinizmu społecznego. Przyjęcie takiej perspektywy badawczej umożliwia analizę Prusowskiej refleksji nad ideą postępu jako wartością i jednocześnie zagrożeniem dla polskiego społeczeństwa pod zaborami – refleksji, która ze względu na ograniczenia cenzuralne musiała być wyrażana nie wprost.

Kluczem do niej okazuje się ogólnoeuropejski dyskurs kolonialno-imperialny, uwzględniany już w interpretacjach *Lalki* przez Ewę Paczoską (1995), Dawida M. Osińskiego (2016) i Bartosza Szleszyńskiego (2019). Potraktowanie nazwiska głównego bohatera jako znaczącego wpisuje się w tradycję „odszyfrowywania” *Lalki*, reprezentowaną przez Mariana Płacheckiego (2013), oraz oświetla zagadnienia fundamentalne dla przesłania *Lalki*: XIX-wieczną fetyszizację postępu, walkę „cywilizacji” z „dzikością”, koncept „skazanych na wyginięcie”. Można je wręcz nazwać gramatyką, dzięki której Prus formułuje wielkie pytania swojej epoki.

2. EWOLUCJONIZM

Konieczne jest zastrzeżenie, że między Wokulskim i *[w]okuklit'sja* można usłyszeć tylko fonetyczne zgranie. Dokładniejsze podobieństwo osiągnęłoby np. nazwisko „Wokuklicki”. Można jednak argumentować, że fragment o spacerze po „chorym” i „dzikim” Powieści zdaje się uzasadniać skojarzenie Wokulskiego z procesem przepoczwaczania się, rozumianym czy to w kluczu biologicznym, czy jako przemianę świata lub samego bohatera.

Pierwszą wskazówką jest „żółtawy, za wczesny motyl”, który skłania Wokulskiego do refleksji: „Natura miewa kaprysy i – analogie – dodał. – Motyle istnieją także w rodzaju ludzkim: piękna barwa, latanie nad powierzchnią życia, karmienie się słodyczami, bez których giną – oto ich zajęcie. A ty, robaku, nurtuj ziemię [...]. Oni bawią się, ty pracuj [...].” (Prus, 2017a, s. 215). Frustracja hermetycznością hierarchii społecznej, która oddziela go od Łęckiej, pcha Wokulskiego do zaproponowania pierwszego w powieści podziału ludzkości na dwa gatunki: motyle i robaki. Zostaje on skomplikowany poprzez wprowadzenie słowa „gąsienica”, która „jest także podobna do robaka, póki nie zostanie motylem” (tamże). Słowo

„przepoczwaczyć się” nie pada tutaj, ale nawiązanie do procesu przeobrażenia „gąsienicy” w „motyla” może u czytelników osłuchanych z językiem rosyjskim wywołać skojarzenie z tym kluczowym hasłem. Ponieważ pierwsi czytelnicy *Lalki* byli mieszkańcami imperium rosyjskiego, Prus mógł liczyć, że jego kunsztowny szyfr będzie dla nich dostępny. Dodatkowym ułatwieniem dla dostrzeżenia związku postaci Wokulskiego z poczwarką jest znajomość – wspomnianego w monologu – cyklu życia motyla: poczwarka jest ogniwem środkowym pomiędzy formą gąsienicy a imago, czyli dorosłym osobnikiem (Sielezniew, Dziekańska, 2024, s. 30–34).

Trop przemiany służy opisowi wyobrażenia bohatera na temat własnego awansu społecznego: od „gąsienicy” do „motyla”, czyli od pracy po to, by żyć, do życia z pracy innych. Nawiązuje on do głównego założenia ewolucjonizmu, opisanego przez Marię Brykalską następująco: „Ewolucja, której podlega cała rzeczywistość, stanowi proces ciągły, przebiegający stopniowo i jednokierunkowo, postępowo od stanów niższych do wyższych. [...] Człowiek i społeczeństwo jako części przyrody podlegają ogólnemu prawu ewolucji” (2002, s. 247). Analogia przyrodnicza zaproponowana przez Wokulskiego obejmuje również „robaka”, który wyglądem przypomina gąsienicę, ale w przeciwieństwie do niej nigdy nie zmieni się w motyla. Na jej podstawie można rozpisać wyrazistą opozycję pomiędzy klasami niepracującą i pracującą (Tomczok, 2018, s. 558–559). Precyzyjnie zarysowana przez Prusa paralela może zostać dopełniona dzięki odniesieniu do powszechnego w II połowie XIX wieku skojarzenia klas niższych z robactwem (Brantlinger, 2011, s. 122).

Opozycja robak–motyl jest jedną z konkretyzacji popularnego w epoce przekonania o klasach społecznych jako obcych „rasach” czy „gatunkach” o biologicznie zdeterminowanych cechach, odróżniających je od elit XIX-wiecznych imperiów, które postrzegały się jako „obrońców cywilizacji i postępu” (Wielgosz, 2021, s. 20), zarówno gdy „masakrowały” Komunę Paryską (Merriman, 2014), jak i gdy konkurowały ze sobą w „rozdrapywaniu Afryki” (Olusoga, Erichsen, 2025, s. 147). Z dogmatem o esencjonalizmie klasowym/rasowym/gatunkowym kontrastuje kluczowe tu zdanie: „ciągłe doskonalenie się jest prawem świata” (Prus, 2017a, s. 215–216). Kontrastuje, bo wyraża nadzieję, że jednostka, np. Wokulski, może się doskonalić i z właściciela sklepu przedzierzgnąć się w męża arystokratki.

3. DARWINIZM SPOŁECZNY

Antynomia ta jednak znika, jeśli przenieść to hasło na wyższy poziom ogólności – z jednostkowego na gatunkowy. Właśnie z perspektywy gatunkowej hasło „ciągłe doskonalenie się jest prawem świata” można uznać za motto ewolucjonizmu pojmowanego przez pryzmat darwinizmu społecznego. Wielu bohaterów *Lalki*

obiera tę ideologię za ważny punkt odniesienia dla swoich przemysłów na temat społeczeństwa.

Bezkrytycznie akceptuje ją Tomasz Łęcki, gdy chwali się Wokulskiemu, że przeczytał motto *Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego*: „Narody nieumiejące pracować i oszczędzać zniknąć muszą z powierzchni ziemi” (Prus, 2017b, s. 20). Chociaż sama sentencja została zapożyczona przez Supińskiego z dzieła Jeana Baptiste’a Saya, który zmarł niemal czterdzieści lat przed publikacją *O pochodzeniu człowieka* (1871), zyskała ona szczególną doniosłość w świetle dzieła Darwina stawiającego tezę, że w przyszłości cywilizowane rasy człowieka wytepią „wszystkie dzikie ludy” (Darwin, 1875, s. 200). Jeszcze wcześniej, w *Social Statistics* z 1850 roku, Herbert Spencer rozpowszechnił imperialistyczny dogmat o konieczności – i słuszności „usuwania z powierzchni ziemi «ras niższych»”, stojących na przeszkodzie cywilizowanym narodom w realizacji „wszechogarniającej koncepcji całkowitego szczęścia” (Lindqvist, 2021, s. 23). Postęp cywilizacyjny powszechnie traktowano w epoce jako dowód na osiągnięcie wyższych stadiów ewolucji przez „wyższą rasę” białych elit imperiów kolonialnych. Współcześni badacze „długiego trwania” pojęć definiujących wiek XIX – np. Sven Lindqvist (2021), David Olusoga i Casper W. Erichsen (2025) czy Jason Stanley (2025) – jednoznacznie udowadniają, że idea postępu wsparta hasłem białej supremacji na wszystkich zamieszkałych kontynentach stanowiła usprawiedliwienie dla zbrodni kolonialnych, z ludobójstwem (choć pojęcie to wtedy nie istniało) włącznie.

Konsekwencją założenia, że doskonalenie się jest prawem świata, jest negatywne wartościowanie braku postępu, utożsamianego w XIX-wiecznej etnologii z „prymitywnością”, skazującą na ustąpienie przedstawicielom „zaawansowanej” kultury (Levine, 2010, s. 46). Przyjmuje je etnograf Szuman, który głosi: „Kto nie idzie naprzód, cofa się...” (Prus, 2017c, s. 97) i który – zgodnie z koncepcjami teoretyków naukowego rasizmu – „wierzył, że w świecie ucywilizowanym nie ma człowieka, którego by w najwyższym stopniu nie interesowała kwestia koloru włosów i stosunku długości ich średnic” (Prus, 2017a, s. 358). Warto odnotować, że Szuman brał udział w analogicznych badaniach naukowych jeszcze podczas zsyłki na Syberię; wtedy razem z Wokulskim pobierali już próbki włosów (Prus, 2017a, s. 211). Możliwe, że pracę badawczą Szumana zainspirowała moskiewska liberalna antropologia, która propagowała „ogólnie rozumiany postęp” i stworzyła „rosyjski nacjonalizm rasowy” – ideę umożliwiającą wyobrażenie społeczeństwa imperium jako podzielonego na rasę rosyjską i rasy „niższe”, nie-rosyjskie² (Mogilner, 2009, s. 156).

Nawet jeśli Szuman i Wokulski – zesłani na Syberię za udział w powstaniu przeciwko imperium rosyjskiemu – nie zaakceptowali tej hierarchii, usprawiedliwiającej

² O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia z j. angielskiego wykonała autorka.

dominację zaborcy, nie odcięli się od samej optyki umożliwiającej wartościowanie grup społecznych ze względu na przypisywane im cechy „rasowe”. Gdyby ją odrzucili, Szuman nie poświęciłby dziesięciu lat na opisywanie włosów „rozmaitych osobników rasy słowiańskiej, germańskiej i semickiej” (Prus, 2017a, s. 209), a Wokulski nie miałby ideologicznych podstaw do zmartwienia, że w jego kraju „wszystko dąży do spodlenia i wytępienia rasy” (Prus, 2017a, s. 206).

Zdaje się, że właśnie doświadczenia powstania styczniowego i zsyłki zmusiły bohaterów do zinternalizowania założeń darwinizmu społecznego, które umożliwiały wyobrażenie sobie własnej klęski z roku 1864 jako nieuniknionej, zastąpienie rozpaczcy cynizmem i próbą uniknięcia kolejnych porażek. W tym duchu można rozumieć słowa Wokulskiego w pierwszej rozmowie z Rzeckim po powrocie z wojny bułgarskiej: „Za dużo płakałem nad sobą, ażebym się miał rozczulać nad Turcją”; „Sprawiedliwym jest to, że silni mnożą się i rosną, a słabi giną. Inaczej świat stałby się domem inwalidów, co dopiero byłoby niesprawiedliwością” (Prus, 2017a, s. 151). Wokulski udowadnia nimi, że jest wnikliwym czytelnikiem cenionego w epoce ekonomisty Waltera Bagehota³, który wyjaśniał supremację XIX-wiecznych imperiów sylogizmem: „plemiona zwycięskie były coraz lepszymi od zwyciężonych, [...], zatem zwycięstwo słusznie im się należało i wytępienie gromad niższych, słabszych, było całkiem normalnym przebiegiem dziejowym” (Krupiński, 1875, s. III–IV).

Wizje społeczne Łęckiego, Szumana i Wokulskiego obejmują zarówno apoteozę postępu, jak i groźbę cofania się, zniknięcia, wyginięcia. Jest to wyraz powszechnego w epoce lęku przed degeneracją – i jednostek, i społeczeństw (Morton, 1984, s. 87; Gawin, 2003, s. 54–55; Levine, 2010, s. 43–49; Brantlinger, 2011, s. 2; Turda, 2004, s. 2–6, 199); degeneracją, która prowadzi do przegranej w walce o byt, czyli „zapasach między narodami” (Krupiński, 1875, s. V).

4. SKAZANI NA WYGINIĘCIE

Zgodnie z rozpowszechnioną przez Bagehota tezą, że „historia jeży się szczątkami narodów”, a „naród zwycięski jest ten, któremu się zwycięstwo należy” (1875, s. 66, 88), w II połowie XIX wieku utożsamiano „dzikość” z nieodwracalnym wyrokiem śmierci (Levine, 2010, s. 43). „Twierdzenie, że zagłada jest nieunikniona, stanowiło [...] swego rodzaju alibi dla tych, którzy byli jej orędownikami” (Lindqvist, 2021, s. 157). Jej zwiastunem było nadanie wybranym grupom nazwy *doomed races* – „ras” skazanych na wyginięcie.

³ Niezaprzeczalny wpływ myśli tego autora na światopogląd Prusa udowadnia Osiński (2016).

By trafnie określić rolę tego terminu w filozofii politycznej II połowy XIX wieku – w bezpośrednim kontekście powieści Prusa przedstawiającej „społeczny rozkład” (Prus, 2008, s. 139)⁴ – należy odnotować płynność pojęcia „rasy”. Poza wieloznacznością w języku polskim, którą na przykładach XIX-wiecznych objaśnia Tadeusz Budrewicz (2018, s. 69–73), trzeba wziąć pod uwagę, że globalny dyskurs kolonialno-imperialny stosował termin „rasa” w odniesieniu do co najmniej trzech „kategorii dystynkcji” (Brantlinger, 2011, s. 6), uznawanych dziś za rozłączne: płci, klasy (Levine, 2010, s. 55) oraz narodu (Brantlinger, 2011, s. 136–156).

Jednak znaczenie pojęcia *doomed races* było precyzyjne: denotowało wszystkie grupy, które biali imperialiści uznali za „zacofane cywilizacyjnie”, a więc „skazane na wyginięcie przez nieodwracalne prawa natury, ale także zasługujące na wymierzaną im śmierć” (Brantlinger, 2003, s. 165). Do zrozumienia fenomenu literackiego motywu „ginącej rasy” konieczne jest zauważenie, że choć dziś rozpatrujemy je w kategorii „ochronnego mitu”, który ułatwia potomkom białych osadników pogodzenie się z ludobójczą przeszłością swoich rodzin i państw (Grant, 2025, s. 41) – w czasach Prusa określenie *doomed race* było powszechnie używanym przez biologów i antropologów terminem naukowym (tamże, s. 20–21), usankcjonowanym przez samego Darwina w *O pochodzeniu człowieka*. Chociaż podwaliny naukowej teorii „rasy skazanej na wyginięcie” powstawały przez cały wiek XIX, około roku 1880 została ona skonsolidowana dzięki badaniom nad zjawiskiem ewolucji gatunków i rozwijaniem filozofii ewolucjonistycznej (McGregor, 1997, s. X). Autorytet XIX-wiecznej nauki pozwalał w dwóch słowach przedstawić kolonialne zbrodnie jako proces naturalnego wymierania, którego nikt nie jest w stanie powstrzymać i który zatem nie wzbudza moralnych wątpliwości.

Dlatego teoria „rasy skazanej na wyginięcie” ze względu na niedotrzymywanie kroku postępowi cywilizacyjnemu była przerażająca dla pokolenia Prusa, które bezpośrednio doświadczyło przegranej w „zapasach między narodami” podczas powstania styczniowego (Koziołek, 2010, s. 16–19). Tuż po jego klęsce paralelę między losem zwyciężonych Polaków a pierwszymi narodami zarysował Ludwik Powidaj: „wymazanie nas z rzędu narodów uważają [zaborcy] za rzecz nieuniknioną” (2002, s. 35). Pozytywiści doskonale zdawali sobie sprawę z powszechnego uznania darwinizmu społecznego jako skryptu polityki międzynarodowej. Poza *Systemem socjologii* Ludwika Gumplowicza, który znajdował się w bibliotece Prusa (Ilmurzyńska, Stepnowska, 1965, s. 82), ideę walki ras o przetrwanie i dominację przedstawiało między innymi dzieło *O początku narodów* Bagehota – przewodnika

⁴ Józef Bachórz (2016, s. 14) komentuje: „Rozkład oznacza tu degenerację” i przypomina tezę Zygmunta Szwejkowskiego, że koniecznym do uwzględnienia tłem diagnozy społeczeństwa pod zaborami jest „kryzys cywilizacji europejskiej”.

Prusa po „zasadach polityki europejskiej” i „różnicach rasowych” (Osiński, 2016, s. 87). W rozmowie z Rzeckim o reperkusjach wojny bułgarskiej Wokulski mówi językiem Bagehota; o sprawach, które przynajmniej od eseju Powidają były przez Polaków omawiane ezopowym szyfrem dzięki użyciu leksyki imperialno-kolonialnej oraz ewolucjonistycznej.

Wagę związku ewolucjonizmu ze sprawą polską w *Lalce* zdają się podkreślać przemyslenia Wokulskiego – w którego nazwisku pobrzmiewa echo rosyjskiego czasownika „przepoczwarzać się” – o przemianie z gąsienicy w motyla zgodnie z prawem ciągłego doskonalenia się (Prus, 2017a, s. 215–216). Można by w tym momencie zakończyć interpretację i przyjąć – za księciem i jego adwokatem (Prus, 2017a, s. 248) – że Wokulski to wzór człowieka postępu: jednostka, która stwarza lepszą przyszłość dla społeczeństwa pod zaborami dzięki zbliżaniu go do „cywilizacji”. Jednak leksyka rosyjska wydaje się zbyt istotnym elementem tej szarady, by pozostawić ją bez komentarza.

Klucz rosyjskojęzyczny w nazwisku znaczącym byłby w latach osiemnastych XIX wieku kompromitujący i ryzykowny nawet dla krystalicznie czystego patrioty. Tymczasem reputację Wokulskiego obciążają przecież: przyjaźń z moskiewskim kupcem; pozytywne wspomnienia z Syberii (Prus, 2017a, s. 206–207); karmienie rosyjskich żołnierzy najlepszym chlebem (tamże, s. 242–243) i misja paryska, podczas której pomaga w zakupach dla rosyjskiej armii (Prus, 2017b, s. 169–228). Nie sposób sobie wyobrazić, by Wokulski – polski przedsiębiorca z Warszawy lat siedemdziesiątych XIX wieku – mógł prowadzić interesy bez koncesji na rzecz zaborcy. To nie wymuszało jednak na Prusie wybrania dla niego nazwiska, które brzmi podobnie do akurat rosyjskiego słowa oznaczającego przechodzenie w wyższe stadium rozwoju. Związek głównego bohatera z filozofią ewolucjonizmu równie dobrze mogło sugerować nazwisko z rdzeniem angielskim czy francuskim, który nie byłby obciążony konotacjami języka zaborcy.

Jednak ani angielski, ani francuski nie pozwalają na wykreowanie szarady, która jest możliwa w języku rosyjskim. Z czasownikiem „przepoczwarzać się” (ang. *pupate*, fr. *devenir poupe*, ros. [*w*]okuklit' *sja*) można skojarzyć rzeczownik „poczwarzka” (ang. *pupa*, fr. *la pupe*, ros. *kukolka*), który w języku rosyjskim jest homofonem słowa „laleczka”. Pod tym względem *kukolka* ma więc przewagę nad angielską i francuską „pacynką” (ang. *puppet*, fr. *la poupée*): istnieje zarówno w sferze znaczeń biologicznych, które można wzbogacić o wymiar metaforyczny nawiązujący do motywu przemiany oraz idei postępu, jak i oznacza dziecięcą zabawkę.

W ten sposób już druga osoba z głównej pary romansowej jest powiązana z tytułem powieści; nie jest to jednak związek równorzędny. Między Wokulskim a „lalką” jest aż pięć stopni i to w dwóch językach: [*w*]okuklit' *sja* – przepoczwarzać się – poczwarka – *kukolka* – laleczka; od Łęckiej do lalki droga prowadzi tylko

przez jeden krok, jakim jest archaizm łątka. To tym bardziej podkreśla opozycję między tymi dwoma postaciami zauważoną przez Olgę Tokarczuk (2001, s. 38–50): Łęcka „jest”, Wokulski „staje się”, dąży, rozwija się, ewoluuje.

Na podstawie tej opozycji między postaciami i homofonii w języku rosyjskim można potraktować przepoczwarczanie się Wokulskiego nie jako przeobrażenie w poczwarkę, tylko przemianę w lalkę; upodobnienie się do Łęckiej. By zorientować się, do jakiej formy może w tym scenariuszu dążyć Wokulski, należy spojrzeć na charakterystykę Łęckiej – jako przedstawicielki swojej klasy społecznej – z perspektywy liberalnej doktryny postępu.

5. PRZEZNACZENI DO ZWYCIĘSTWA

Jak inni arystokraci z *Lalki*, Łęcka karmi swoją wyobraźnię grozą ograniczenia przywilejów, wywiedzioną z „poezji swego dalekiego kuzyna Zygmunta” (Prus, 2017a, s. 168, 362; 2017c, s. 191). Jednak mimo problemów finansowych i rzadkich trudnień towarzyskich, wraz z hrabią i księciem należy do klasy społecznej, która w II połowie XIX wieku wręcz poszerzała swoją władzę nad całym znanym światem. Jej duchowa ojczyzna „ogarnia arystokracją wszystkich narodów, wykwintność wszystkich czasów i najpiękniejsze zdobycze cywilizacji” (Prus, 2017a, s. 168). Słowo kluczowe – „cywilizację” – należy tu rozumieć za autorytetami epoki (por. Szleszyński, 2019, s. 248), czyli jako antynomię barbarzyństwa, przed którą „dzicy znikają” (Bagehot, 1875, s. 51), jako cechę odróżniającą człowieka postępu od „niższych ras ludzkich” (Spencer, 1883, s. 8) i pozwalającą mu wytepić „wszystkie dzikie ludy”, po czym zająć ich miejsce (Darwin, 1875, s. 209). „Zdobycze cywilizacji”, które tak ceni Łęcka, to kolonialne łupy zgromadzone w centrach imperiów, do których europejska arystokracja nadal ma dostęp, mimo stopniowej utraty politycznego znaczenia w XIX wieku.

W rozdziale prezentującym światopogląd Łęckiej narrator przytacza opinię bohaterki, że jej „zaczarowany świat” należy do arystokracji i tylko „od czasu do czasu” wstępują do niego „zwykli śmiertelnicy” (Prus, 2017a, s. 165), jednak daje też do zrozumienia, że to myślenie życzeniowe. Na salonach, w których Tomasz Łęcki wychowywał córkę, coraz większe znaczenie zyskiwali ludzie być może „niskiego rodu”, ale o fundamentalnych zasługach w rozwoju globalnego kapitalizmu. Łęcka nie dostrzega uwikłania bohaterów postępu, którymi fascynuje się jej sfera, w imperialno-kolonialne projekty generowania zysków – ale właśnie ten aspekt pozwala sprecyzować, do jakiej klasy społecznej chciałby dołączyć Wokulski.

„Inżynier, który łączył oceany albo wiercił czy też budował Alpy” (Prus, 2016a, s. 165), zdobył pozycję dzięki udoskonalaniu szlaków transportowych, ponieważ

„technologia i organizacja transportu” była ściśle powiązana z XIX-wieczną „polityką imperialnej ekspansji” (Forbes Munro, 2003, s. 10). „Jakiś kapitan, który w walce z dzikimi stracił swoją kompanię” (Prus, 2017a, s. 165), stał się częścią europejskiej elity, ponieważ dowodził jedną z ludobójczych misji w kolonii. Skoro Łęcka przed wojną francusko-pruską bywała z ojcem na dworze Napoleona III, prawdopodobnie miała do czynienia z kapitanem wojsk II Cesarstwa; wspomniany bohater mógł więc uczestniczyć na przykład w podboju Algierii (1857), w czasie którego opracowano technikę tłumienia buntu wykorzystaną później podczas masakry Komuny Paryskiej (Wielgosz, 2021, s. 19–22). Bezimienny kapitan z *Lalki* mógł uczestniczyć też w walkach na południu kontynentu, np. wojnie imperium brytyjskiego z imperium Aszanti w latach 1863–1864. Co prawda główna inwazja państw europejskich na Afrykę miała się zacząć dopiero pomiędzy czasem akcji *Lalki* a czasem jej powstania⁵, ale podbój wnętrza kontynentu nie byłby możliwy bez wcześniejszego zdobycia przyczółków. Z kolei „podróżnik, który podobno odkrył nową część świata, rozbił się z okrętem na bezludnej wyspie i bodaj czy nie kosztował ludzkiego mięsa” (Prus, 2017a, s. 165) – to sam Henry Morton Stanley (zob. przypis 165 Józefa Bachórza, tamże). Stanley zdobył sławę dzięki przeprowadzeniu międzynarodowej wyprawy odkrywczej podjętej z inicjatywy Leopolda II, której najważniejszym skutkiem było stworzenie dla mieszkańców Konga ludobójczych warunków pracy przymusowej w prywatnym państwie belgijskiego monarchy (Hochschild, 2012). W czasie akcji (oraz powstawania) *Lalki* Stanley uważany był za wybitnego bohatera, który w nawet najdziksze miejsca zaprowadza „humanistyczne ideały europejskiej cywilizacji i kultury” (Heydel, 2011, s. 102).

Dzięki uwzględnieniu Stanleya oraz przykładowych postaci inżyniera i kapitana w opisie międzynarodowej elity, złożonej ze starych arystokratycznych rodów „dobrej rasy” (Prus, 2017b, s. 276) oraz „ludzi genialnych” (tamże, s. 274) wygrywających w kapitalistycznej walce o byt, narracja *Lalki* precyzyjnie diagnozuje uwikłanie szeroko pojętej europejskiej „klasy wyższej” (tamże, s. 276) w strukturę imperialno-kolonialną. Chcąc dołączyć do tego świata i stać się wzorcowym Europejczykiem II połowy XIX wieku – kapitalistą, zwolennikiem imperium i kolonializmu – Wokulski zdradza swoje ideały z czasów powstania styczniowego. Występuje przeciwko sprawie polskiej, która ucierpiała w wyniku imperializmu trzech mocarstw. Szkodzi interesowi narodowemu, podkopywanemu przez rosyjskie i niemieckie prawa utrudniające Polakom mieszkanie na ziemi, którą uważali za swoją. Sprzeniewierza własną przeszłość powstańczą – ponieważ w Paryżu pośredniczy w zakupach broni dla imperium rosyjskiego.

⁵ Ten etap historii europejskiego kolonializmu nazywany jest „rozdrapywaniem Afryki” (Olu-soga, Erichsen, 2025, s. 63).

W interesach przychodzą do niego Escabeau, konstruktor karabinu wyrzucającego 30 kul na minutę (Prus, 2017b, s. 181), i Geist – wynalazca nowego materiału wybuchowego (tamże, s. 201), w którego pracowni „na podłodze pod stołami i w kątach leżało kilkanaście bomb artyleryjskich” (tamże, s. 221). Wokulski podchodzi do sprawy fachowo i przed niesprawdzonymi kontrahentami nie potwierdza przypuszczeń o militarny kontekst swojej pracy, ale to, że polega ona na zaopatrzeniu armii cara, może sugerować ostrożność Suzina nadzorującego interes: „Już ty w tej izbie nie chciej ode mnie objaśnienia; a tam na dole sam zrozumiesz. Może być, kupię trochę galanterii paryskich, a może być – kilkanaście statków kupieckich” (Prus, 2017b, s. 171). Te intuicje potwierdzają Bachórz (zob. przypis 342, Prus 2017b, s. 171) i Paczoska (1995, s. 144–145). Nie mają co do tego wątpliwości również bohaterowie podejrzewający Wokulskiego o zdradę (Prus, 2017b, s. 230). Analogiczne zarzuty wysunął Aleksander Świętochowski, który sprowokował retoryczną odpowiedź autora:

Pan Ś. gniewa się na Wokulskiego, że był dostawcą wojskowym. A czymże dostawcy np. kolejowi lepsi są od wojskowych, byle nie oszukiwali i nie kradli? [...] A cóż wy innego robicie, wy, dzisiejsi bohaterowie? [...] Czy autor realistyczny może przedstawiać innych bohaterów aniżeli takich, jacy są w kraju? Bądźcie inni, zróbcie się wyższymi, to was będziemy opisywali o ton wyżej (Prus, 2008, s. 140).

Jak na warunki literatury zmuszonej porozumiewać się z czytelnikami za pomocą mowy ezopowej, sugestie – również pozatekstowe – dotyczące rosyjskich związków Wokulskiego są bezpośrednie. Szczególnie wymowna jest wzmianka o tym, że znajomi z zesłania przestają poznawać go na ulicy (Prus, 2017b, s. 230).

Dodatkowo podczas pracy Wokulski zostaje pomyłony z Suzinem, moskiewskim kupcem, i chcąc nie chcąc, przyjmuje „fałszywą rolę Rosjanina w Paryżu”; wagę tego epizodu w interpretacji *Lalki* jako powieści o końcu znanego świata podkreśla Paczoska (1995, s. 145–146). Co ważne, Geist nazywa Wokulskiego „Siuzę” podczas wykładu swojej teorii o gatunkach człowieka. Tak więc to do wpływowego rosyjskiego kapitalisty, dostawcy dla armii cara, skierowana jest pochwała: „pan, panie Siuzę, masz niezawodne cechy ludzkie, jesteś jednym na dziesięć, może na sto tysięcy” „istotnym człowiekiem”, który ma prawo zaopatrzyć się „w broń na swój własny użytek”, by jego „rasa mnoży[ła] się i [rosła] w potęgę” kosztem „zwierząt i potworów w ludzkiej postaci” (Prus, 2017b, s. 209). Posłannictwu cywilizacyjnemu Geista doskonale odpowiada wizja Ochockiego o „machinie ciężkiej, obwarowanej jak pancernik”, dzięki której „znikają narody, lecz za to w nadziemskich budowlach przychodzą na świat istoty podobne do aniołów lub starożytnych bogów” (Prus, 2017a, s. 323). Siatka ideologiczna, po której poruszają się

Wokulski, Geist, Ochocki i Szuman, to dyskurs postępu naukowego nierozzerwalnie połączony z walką o byt rozumianą w kategoriach wywiedzionych i z darwinizmu społecznego, i z filozofii ewolucjonistycznej.

Refleksja nad imperializmem jest w *Lalce* możliwa dzięki językowi ewolucjonizmu, którego wagę zdają się podkreślać biologiczne konotacje nazwiska Wokulskiego. Jednak to samo nazwisko poprzez asocjację z rosyjskim słowem „poczwarzka” komplikuje przedstawioną tu interpretację, ponieważ jego zoologiczne czy ewolucyjne znaczenie nie jest jedyne. W słownikach jako pierwsze tłumaczenie *kukolki* notowane jest słowo „laleczka”.

6. ILUZJA POSTĘPU

To skojarzenie pozwala czytać Wokulskiego jako postać, która tylko pozornie „przepoczwarza się” stosownie do sytuacji i nie zdaje sobie sprawy z tego, że stała się marionetką: dla Łękiej, społeczeństwa, losu, może Suzina? Może elity imperialnej Europy, do której chce dołączyć i którą naśladuje? – jak zawsze w *Lalce*, trudno o jednoznaczną, ostateczną interpretację. W każdym razie „laleczkowość” Wokulskiego włącza jego wątek w obręb klamry kompozycyjnej, czyli dwóch scen zabawy Rzeckiego, i akcentuje skojarzenia tytułowej lalki z brakiem kontroli, bezruchem, śmiercią. Ktoś, kto zdaje się być doskonalącą się poczwarką – równie dobrze może być bezradną laleczką.

Ten dualizm można interpretować jako sugestię, że ewolucjonistyczne aspiracje głównego bohatera wcale nie muszą go doprowadzić do pozytywnych osiągnięć: rozwoju i życia. Ostatecznie jako postać tytułową Prus (1967, s. 88; 2003, s. 140) dwukrotnie wskazał lalkę Heluni Stawskiej, którą „urzędowym scyzorykiem” rozpruwa sędzia – Rosjanin (Prus, 2017c, s. 25). Ten element realistycznej sceny procesu o lalkę można czytać symbolicznie, jako wyraz niepokoju przed negatywnymi skutkami bezkrytycznego przyjęcia filozofii stworzonej przeciwko przegranym.

Jedno z wielkich pytań epoki zadanych w *Lalce* brzmi następująco: Czy przyjęcie ideologii uzasadniających i umożliwiających znikanie narodów będzie korzystne dla społeczeństwa polskiego? Wszystkie dogmaty związane z XIX-wieczną fetyszycacją „postępu” – ewolucjonizm, darwinizm społeczny odniesiony do stosunków wewnętrznych i międzynarodowych, hierarchia ras, prawo imperiów do tępienia „nieprzystosowanych” i „zacofanych” – uznają nieistnienie państwa polskiego za dziejową konieczność. *Lalka* przedstawia analizę strategii dołączania do obozu zwycięzców wbrew idei międzynarodowej solidarności „skazanych na wyginięcie” – walczących nie tylko o państwowość, ale wręcz o biologiczne przetrwanie.

Szarada poczwarkowo-lalkowa z nazwiska Wokulskiego współbrzmi z Prusowską metodą humorystycznego pisania: dzięki grze wyrazów pozwala „sumiennie oglądać” obsesje swoich współczesnych „co najmniej z dwu stron: dobrej i złej, małej i wielkiej, ciemnej i jasnej” (2008, s. 110–111). Powiązanie głównego bohatera ze sferą rosyjskiego kapitału i ambicji imperialnych wskazuje na jeden z ukrytych przed cenzurą węzłów gordyjskich *Lalki*: konflikt pomiędzy polskim patriotyzmem a tym, co imperia dyktujące warunki w polityce międzynarodowej uznają aktualnie za postępowe i godne naśladowania.

BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Bachórz, Józef. (2017). Wstęp. „Lalka” jako dzieło literackie. W: Bolesław Prus, *Lalka. T. I* (s. 5–50). Warszawa–Lublin: Episteme.
- Bagehot, Walter. (1875). *O początku narodów: myśli o wpływie doboru naturalnego i dziedziczności na rozwój społeczności politycznej*. Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy.
- Brantlinger, Patrick. (2003). *Dark Vanishings. Discourse on the Extinction of Primitive Races, 1800–1930*. Ithaca, N.Y.: Cornell University Press.
- Brantlinger, Patrick. (2011). *Taming Cannibals: Race and the Victorians*. Ithaca: Cornell University Press.
- Brykalska, Maria. (2002). Ewolucjonizm. W: Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa (red.), *Słownik literatury polskiej XIX wieku* (s. 247–248). Wrocław etc.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Budrewicz, Tadeusz. (2018). Rasa jako kategoria waloryzująca i estetyczna (na przykładzie opisu postaci). *Przegląd Humanistyczny*, 63(3), s. 69–82.
- Czachowska, Jadwiga, Loth, Roman. (1977). *Transliteracja słowiańskich alfabetów cyrylickich*. W: *Bibliografia i biblioteka w pracy polonisty* (s. 254–255). Wrocław etc.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Darwin, Charles. (1875). *O pochodzeniu człowieka*. Lwów: Księgarnia Polska.
- Forbes Munro, J. (2003). *Maritime Enterprise and Empire: Sir William Mackinnon and His Business Network, 1823–1893*. Woodbridge: Boydell Press.
- Gawin, Magdalena. (2003). *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*. Warszawa: Neriton, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.
- Grant, Rodwell. (2025). *Australia's Doomed-Race Protective Myth: Impact and Aftermath*. Oxford: Routledge.
- Hessen, Dymitr, Stypuła, Ryszard. (2004). Przepoczwarczać się. W: *Wielki słownik polsko-rosyjski. T. II* (s. 196). Moskwa–Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Heydel, Magdalena. (2011). Do kresu doświadczenia. O czytaniu „jądra ciemności”. W: Joseph Conrad, *Jądro ciemności* (s. 101–127). Kraków: Znak.
- Hochschild, Adam. (2012). *Duch króla Leopolda. Opowieść o chciwości, terrorze i bohaterstwie w kolonialnej Afryce*. Warszawa: Świat Książki.
- Ilmurzyńska, Halina, Stepnowska, Agnieszka. (1965). *Księgozbiór Bolesława Prusa*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
- Kochanowski, Jan. (2008). *Fraszki*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Koziołek, Ryszard. (2011). Kompleks Darwina. *Teksty Drugie*, 129(3), s. 11–32.
- Krupiński, Franciszek. (1875). Od tłumacza. W: Walter Bagehot. *O początku narodów: myśli o wpływie doboru naturalnego i dziedziczności na rozwój społeczności politycznej*. Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy, s. I–VIII.

- Levine, Philippa. (2010). *Anthropology, Colonialism, and Eugenics*. W: Alison Bashford, Philippa Levine (red.), *The Oxford Handbook of the History of Eugenics*. Oxford: Oxford University Press, s. 43–65.
- Lindqvist, Sven. (2021). *Wytępić całe to bydło. Historia kolonialnego terrorku i ludobójstwa*. Warszawa: Wydawnictwo AB.
- McGregor, Russell. (1997). *Imagined Destinies. Aboriginal Australians and the Doomed Race Theory, 1880–1939*. Melbourne: Melbourne University Press.
- Merriman, John. (2014). *Massacre: The Life and Death of the Paris Commune of 1871*. New Haven–London: Yale University Press.
- Mogilner, Marina. (2009). Russian physical anthropology of the nineteenth – early twentieth centuries: Imperial race, colonial other, degenerate types, and the Russian racial body. W: Ilia Gerasimov, Jan Kusber, Alexander Semyonov (red.), *Empire Speaks Out: Languages of rationalization and self-description in the Russian Empire* (s. 153–189). Leiden–Boston: Brill.
- Morton, Peter. (1984). *The Vital Science. Biology and the Literary Imagination, 1860–1900*. Oxford: Routledge.
- Olusoga, David, Erichsen, Casper W. (2025). *Ludobójstwo w Afryce. Niemieckie zbrodnie kolonialne*. Poznań: Filia.
- Osiński, Dawid Maria (2016). Wiktorianizm widziany spod okularów kronikarza znad Wisły. Bolesław Prus a sprawa angielska. Walter Bagehot a sprawa polska. W: Ewa Paczoska, Aleksandra Budrewicz (red.), *Wiktorianie nad Tamizą i nad Wisłą* (s. 84–114). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Paczoska, Ewa. (1995). „*Lalka*”, czyli rozpad świata. Białystok: Trans Humana.
- Plachecki, Marian. (2013). Szyfry „Lalki”. W: Dawid Maria Osiński, Ewa Paczoska, Bartłomiej Szleszyński (red.), *Realisci, realizm, realność. W stulecie śmierci Bolesława Prusa* (s. 29–44). Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Powidaj, Ludwik. (2002). Polacy i Indianie. W: Stanisław Fita (red.), *Publicystyka okresu pozytywizmu. 1860–1900*. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Prus, Bolesław. (1967). List do redaktora „Kuriera Warszawskiego”. W: Henryk Markiewicz (red.), „*Lalka*” Bolesława Prusa (s. 87–88). Warszawa: Czytelnik.
- Prus, Bolesław. (2008). Słódko o krytyce pozytywnej. Poemat realistyczny w 6-ciu pieśniach. W: Tomasz Sobieraj (red.), *Prus versus Świętochowski. W sporze o naukowość, krytykę pozytywną i „Lalkę”* (s. 96–154). Poznań: Wydawnictwo PTPN.
- Prus, Bolesław. (2017a). *Lalka. T. I*. Warszawa–Lublin: Episteme.
- Prus, Bolesław. (2017b). *Lalka. T. II*. Warszawa–Lublin: Episteme.
- Prus, Bolesław. (2017c). *Lalka. T. III*. Warszawa–Lublin: Episteme.
- Przybyła, Zygmunt. (1991–1992). Płaszczyzny interpretacyjne tytułu „Lalki” Prusa. *Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza, XXVI/XXVII*, s. 41–50.
- Razowski, Józef. (1987). *Słownik entomologiczny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sielezniew, Marcin, Dziekańska Izabela. (2024). *Motyle dzienne*. Warszawa: Multico.
- Spencer, Herbert. (1883). *Szkice filozoficzne. T. I*. Warszawa: I. Zawiszeński.
- Stanley, Jason. (2025). *Wymazywanie historii. Jak faszyści manipulują przeszłością, by kontrolować przyszłość*. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Szleszyński, Bartłomiej. (2019). *Non omnis moriar? Bolesław Prus, wiek XIX i opowieści współczesne*. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Świętochowski, Aleksander. (2008). Aleksander Głowacki (Bolesław Prus). W: Tomasz Sobieraj (red.), *Prus versus Świętochowski. W sporze o naukowość, krytykę pozytywną i „Lalkę”* (s. 37–95). Poznań: Wydawnictwo PTPN.

- Tomczok, Paweł. (2018). *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Turda, Marius. (2004). *The Idea of National Superiority in Central Europe, 1800–1918*. Lewiston, N.Y.: Edwin Mellen Press.
- Wielgosz, Przemysław. (2021). *Gra w rasy. Jak kapitalizm dzieli, by rządzić*. Kraków: Karakter.
- Tokarczuk, Olga. (2001). *Lalka i perła*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Data zgłoszenia artykułu: 11.02.2026

Data zakwalifikowania do druku: 1.07.2026